

Prenumerata w Łodzi

Rocznie	Rb. 6 kop. —
Półrocznie	„ 3 „ —
Kwartalnie	„ 1 „ 50
Tygodniowo	„ — „ 15

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	Rb. 7 kop. 40
Półrocznie	„ 3 „ 70

Kalendarzyk.

Czwartek: Lucyana i Juliana M. m.
Piątek: Seweryna Op.
Sobota: Marcyanny P.
Niedziela: Agatona P.

GAZETA WIECZORNA

Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.

Cena ogłoszeń: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu, (dla poszukujących pracy po 1½ k.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączanie prospektów 6 rb. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne, rękopisów drobnych nie zwraca.

Redakcja w Łodzi, Spacerowa nr. 41.

Co będzie z naszym przemysłem?

II.

Zapewne możnaby na wyroby Królestwa nałożyć cła bardzo wysokie, albo nawet prohibicyjne.

Należy jednak zauważyć, że Królestwo stanowi dla Rosji nader poważny rynek zbytu, zyskujący wciąż na znaczeniu, i że Rosya, utwierdzając się z poważnym nakładem starań, wysiłków i ofiar na jedynie dostępnych dla siebie rynkach fińlandzkim, perskim i t. p., takiego odbiorcy swych wyrobów, jakim jest Królestwo, nie zlekceważyłaby sobie.

Królestwo sprowadza rosyjską naftę, sól, tkaniny lniane, bawełniane, miedź i inne metale, zapalki, sodę, in. wyr. chem., belkiszynę, dachówki żelazne i t. p.

Przywóz rosyjski do Królestwa wciąż wzrasta, w wielu wypadkach szybciej od wywozu z Królestwa do Rosji.

Na dobitkę Rosya zaczęła sprowadzać do nas nie tylko swe materiały surowe, ale coraz bardziej i na coraz większą skalę wytwory swego przemysłu.

Przemysł rosyjski staje się groźnym konkurentem dla naszych fabryk. Stosunki pod tym względem zmieniają się radykalnie. Wytwórczość Królestwa postępuje wolniej, niż w Cesarstwie.

Jeśli weźmiemy najpoważniejszą w naszym bilansie handlowym pozycję przetworów włóknistych i tkanin wszelakich, to zastanowić nas musi fakt, że przeszło trzecia część spożycia tkanin w Królestwie była zaspokajana przez fabryki rosyjskie. I dowóz towaru rosyjskiego do Królestwa wzrasta.

Powstaje, jednym słowem, poważne niebezpieczeństwo, iż jedyny dostępny dla nas rynek zbytu, rosyjski, coraz bardziej będzie się zwał, a w końcu zostanie całkowicie dla nas utracony.

Konkurencja z przemysłem rosyjskim jest niesłychanie trudna. Przedewszystkiem przemysł ten uzyskał wcześniej od nas możliwość zorganizowania się i z możliwości tej umiejętnie skorzystał.

Tymczasem w Królestwie organizacja przemysłu stawia dopiero pierwsze kroki.

Przemysłowcy rosyjscy posiadają silny wpływ na rząd, który liczy się skrupulatnie z ich żądaniami i udziela im szerokiego poparcia. Rząd konsekwentnie dąży do rozwinięcia wszystkich gałęzi wytwórczości w Rosji i do stworzenia silnego na nowych podstawach opartego przemysłu. Polityka ekonomiczna rządu posiada znaczenia olbrzymie, wprost decydujące nieraz.

Nasza wytwórczość na podobnie troskliwą opiekę dotąd liczyć nie mogła. Nasze usiłowania spotykały się nieraz z nieprzewidywanymi trudnościami.

Weźmy chociażby tak ważną sprawę koncesyi.

O ile rząd chętnie zezwala na założenie fabryk w Rosji, o tyle uzyskanie koncesyi w Królestwie napotyka niekiedy jego przeciwdziałanie. Znamy wypadki, gdy rząd uchylał podania przedsiębiorców zagranicznych o pozwolenie założenia fabryk w Królestwie, komunikując jednocześnie, że na otwarcie ich w Cesarstwie zezwoli.

Ze względów strategicznych uposażenie Królestwa w drogi żelazne było nader słabe. Od lat Królestwo koncesyi na budowę nowych kolei nie otrzymało, tak, że ostatnio nawet mało kto te starania podejmował. Gdy w Rosji ilość linii kolejowych rosła nader szybko, w Królestwie pozostaje prawie bez zmiany. Brak kolei hamuje postęp ekonomiczny kraju.

Wielką rolę w życiu ekonomicznym grają taryfy kolejowe. Polityka rządowa znajduje tu szerokie zastosowanie. Konstrukcja niektórych taryf kolejowych jest tego rodzaju, że ułatwia dowóz towarów rosyjskich do Królestwa, a natomiast utrudnia wywóz z Królestwa do Rosji.

Zamierzenia rządu posuwają się tak daleko, że naprzykład w celu utrudnienia Łodzi taniego zakupu węgla Dąbrowieckiego, ustanowiona została specjalnie wysoka stawka przewozowa na węgiel z Dąbrowy do Łodzi, i tym sposobem zostało ustalone premium dla moskiewskiego przemysłu włókienniczego.

Dla Królestwa, pozbawionego bogactw naturalnych, postęp może biec po linii wytwórczości bardziej precyzyjnej, wymagającej wykwalifikowanych rąk roboczych. To też niższa szkoła zawodowa stanowi dla Królestwa konieczność nieodzowną.

Szkoły zawodowe, jako ludowe muszą być polskie, gdyż robotnik polski umiejętności i wiedzy technicznej w języku obcym przyswoić sobie nie będzie w stanie. Wytworzenie większej ilości takich szkół i postawienie ich na należytych poziomach wymaga znacznych wydatków pieniężnych.

Byt takich szkół wszędzie jest oparty całkowicie lub przynajmniej częściowo na zasiłkach rządowych. Rozwiązanie i tego zadania napotykało w warunkach dotychczasowych trudności bardzo poważne.

Jak widzimy więc, przemysł nasz w Królestwie nie tylko nie stoi tak świetnie, jakby się pozornie wydawało, ale przeciwnie groziło mu poważne niebezpieczeństwo. Minął już bezpowrotnie pierwszy pomyślny okres jego rozwoju, kiedy zdobywał łatwe sukcesy na rynkach rosyjskich.

Dziś stosunki ekonomiczne z Rosją zmieniły się radykalnie i ze stosunków tych raczej Rosya, niż my, będzie ciągnęła korzyści.

Rzekomy rozkwit przemysłowy Królestwa na bardzo słabym opierał się fundamencie, a warunki, w jakich żyjemy nie pozwalały nawet na należyty rozwój akcji obronnej.

Dzisiaj więc kiedy tak radykalnie zmieniają się stosunki, trzeba już myśleć o podtrzymaniu życia tej wątłej roślinie, jakim jest nasz przemysł.

Rawa.

Gwałtowne bitwy, jakie się odbywają pod tem miastem, nie mają równych sobie w dziejach świata. Ciekawą jest więc historia tego miasta, którą w krótkości podajemy.

Rawa, miasto powiatowe w gub. piotrkowskiej, leży nad rz. Rawką i wpadającą tu do niej Rylską, 26 wiorst od stacji kolei Warsz. Wiedeńskiej Skierniewice, 80 wiorst od Warszawy, 56 wiorst od Piotrkowa, 28 wiorst od Nowego Miasta nad Pilicą. Rawa leży w zagłębieniu wśród wyżyny, wznoszącej się od południa i zachodu. Zagłębienie to jest zbiornikiem wód okolicznego płaskowzgórza.

Nazwisko miasta, będące zarazem mianem herbu a zapewne i starego zawołania rodowego, wskazuje, iż osada zawdzięcza zapewne swój początek Rawitom, których działalność kolonizatorska rozciągała się daleko na północ i na wschód, jak tego dowodzą różne miejscowości tej samej nazwy, między niemi Rawa Lubartowska i Rawa Ruska.

Pierwszy ślad istnienia Rawy spotyka się w dokumentach z połowy XIII w., ale istniała zapewne już w końcu XII wieku. W r. 1318 istniał już gród w Rawie, która staje się stolicą księstwa odrębnego. Już przed 1400 r. musiała mieć prawo niemieckie. Z czasów Jana Olbrachta (1496 r.) wymieniają Rawę jako miejsce sejmików ziemskich, co wpłynąć musiało na podniesienie życia miejskiego. Od 1563 do 1569 siedział w zamku rawskim jako więzień stanu Krzysztof Meklemburski, koadjutor arcybiskupa ryskiego. Przebywali tam różnego rodzaju więźniowie np. w r. 1578 syn Anzelma Gostomskiego, wojewody rawskiego, za herezję religijną, albo Gradowski, syn cześnika sochaczewskiego, który bawi się nigromancyą i „per incantationem“ chciał króla Stefana o śmierć przyprawić, dalej wzięty do niewoli przez Zamoyskiego pod Wolmarem syn nieprawy Karola IX szwedzkiego. W czasie zatargu Lubomirskiego z królem pod Rawą stało wojsko obozem w r. 1665 pod wodzą króla Jana Kazimierza i hetmana w. kor. stan. Potockiego Rewery. W r. 1672 pod Rawą marszałek Jan Sobieski rozbił wojsko konfederacji gołabskiej, przychylniej królowi Michałowi Korybutowi.

W r. 1771 ciągnął pod Rawę Kazimierz Pułaski przeciw Suworowowi. W roku 1794 brygadier Madaliński pobił tu prusaków. Po opuszczeniu Warszawy po Wielkiej Nocy przez wojsko maruderzy łupili kilkakrotnie Rawę, znęcając się nad kościołami, szlachtą, żydami, gwałcąc kobiety; od chłopów brali podwozy tylko. W r. 1795 Rawa włączona do nowych Prus południowych. Sobolewski jest pierwszym landratem rawskim. Od r. 1807 należy do departamentu war-

szawskiego, jako stolica powiatu. Od r. 1815 w województwie mazowieckim jest stolicą obwodu rawskiego. Obecny powiat rawski w gub. piotrkowskiej utworzony został w r. 1867.

Co dzisiaj pozostanie z Rawy—przewidzieć trudno. Prawdopodobnie będzie to, co z tylu wsiami i miasteczkami Polski... kupa gruzów i zgłiszcz, świadczące o dobrobycie minionych dni... (H)

Regulamin sądowy obywatelski dla miasta Łodzi.

1. Do rozstrzygania spraw cywilnych i karnych pomiędzy mieszkańcami miasta Łodzi zostają utworzone sądy obywatelskie, a mianowicie: a) 10 sądów dzielnicowych, rozpoznawczo-pojedynczych, b) sekcya prawna.

2. Sądy dzielnicowe składają się z 3 członków, mianowicie: a) adwokata przysięgłego, jako prezydującego, b) asesora z grona obywateli, c) asesora z grona robotników.

Adwokat przysięgły zostaje wybrany przez sekcję prawną, członek od obywateli ewentualnie od robotników przez obywateli ewentualnie robotników danej dzielnicy.

3. Sekcja prawna składa się conajmniej z 4 adwokatów przysięgłych łódzkich.

4. Sądom dzielnicowym podlegają: a) w sprawach cywilnych: procesy o cenie powództwa do 300 rb. Ugody polubowne mogą być zawierane wobec sądu dzielnicowego na wszelką cenę powództwa, b) w sprawach karnych: czyny podlegające karze do 25 rb. i 7 dni aresztu.

5. Wszystkie sprawy nie podlegające podług § 4 kompetencji sądów dzielnicowych rozpatrywane będą przez sekcję prawną.

6. Wszystkie sprawy nie podlegające podług § 4 kompetencji Sądów dzielnicowych rozpatrywane będą przez Sekcję prawną.

7. Każda sprawa karna winna być przedewszystkiem wszczęta przed Sądem dzielnicowym. Sąd prowadzi śledztwo przedwstępne, i skierowuje sprawę do Sekcji prawnej, jeżeli podług jego uznania przewiduje się karę przekraczającą jego kompetencję.

8. Od wyroków Sądu dzielnicowego może być zanesiona kasacja do Sekcji prawnej. Rozpatrzenie sprawy przez Sekcję prawną ogranicza się tylko do uznania, czy w danej sprawie prawo zostało właściwie zastosowane.

9. Rozpoznawanie spraw odbywa się podług obowiązujących dotychczas praw krajowych,

ale sądy w sprawach karnych nie są ograniczone przez obowiązujący dotychczas minimum kar.

10. Postępowanie sądowe opiera się na zasadach procesu ustnego, publicznego i swobody oceny dowodów.

11. Egzekucywa wyroków odbywa się za pośrednictwem obywatelskich organów wykonawczych (Milicyi).

Skazani na zamknięcie odsiadują karę w więzieniu przy ul. Miłsza nr. 23.

Łódź 31 grudnia 1914.

Komitet Obywatelski.

KRONIKA.

(k) O spis drzewa. Z rozkazu władz milicyi obywatelska zażądała od składników i hurtowników, handlujących materjałem opałowym dostarczenia danych o posiadanych na składach artykułach opałowych, drzewa i t. p.

(d) Węgiel dla zakładów miejskich. Brak węgla dla zakładów miejskich jako to: elektrowni, gazowni i tramwajów obecnie został zażegnany.

Do Łodzi codziennie kolejną kaliską przybywa kilkadziesiąt wagonów węgla, z których część władze wojskowe oddają na potrzeby wspomnianych zakładów miejskich.

(s) Ulepszenie mostów. Mosty na łódzkich kolejkach dojazdowych zbudowane są w ten sposób, że pomiędzy balami widnieją znaczne otwory, co grozi niebezpieczeństwem dla ludności, która, pomimo istniejącego zakazu, chodzi przeważnie po torach kolejowych, jako dogodniejszych do komunikacji pieszej od wyboistych, a jak w porze obecnej i błotnistych ścieżek. Na taki stan mostów zwróciły uwagę władze gubernialne i poleciły otwory w nich pokryć niezwłocznie.

Roboty te już rozpoczęto.

(d) Z kolei Fabryczno-Łódzkiej. Tor kolei Fabryczno-Łódzkiej został naprawiony przez władze wojskowe niemieckie i obecnie pociągi kursują już do Kuluszek tymczasowo tylko na użytek wojska.

(s) Wykolejenie tramwaju. Onegdaj o godz. 5 wieczorem na kolejce pabianickiej; w pobliżu „Kuraka”, wykoleił się wagon motorowy pociągu idącego w stronę Łodzi. Wypadków z ludźmi nie było.

Roboty około podniesienia wagonu na szynę trwały blisko dwie godziny, tak więc długo przeciągnęła się przerwa w komunikacji.

Od pierwszego dnia, w którym Gilbert przyłączył się do jego bandy, genialny włamywacz powziął dla niego prawie ojcowskie przywiązanie. Sam niekiedy upominał go, by obrał inną właściwą dla siebie drogę.

— Wróć do świata Gilberte, mówił mu wtedy, zostaniesz w oczach ludzkich uczciwym człowiekiem, jakim jesteś w głębi swej istoty.

— Niema tam dla mnie miejsca, odpowiadał chłopak, wruszając ramionami, a poepny cień przyćmiewał na chwilę jego jasną, młodzieńczą twarz. A zresztą dodawał po chwili, powrócę do społeczeństwa naczelniku, jeśli ty zajmiesz w niem stanowisko odpowiednie twojej wartości.

— Dla mnie już zapóźno, odpowiadał Lupin.

— Gdybyś tylko zechciał naczelniku, ty możesz wszystko, czego chcesz.

Ach, ileż ten chłopak dodawał mu odwagi, tupetu, śmiałości, sam widok jego bujnej młodości, jego zuchwalstwa, męstwa i zręczności, wesołość i radosne życie udzielały się Arsenowi.

Nic dziwnego, że drży teraz przed gilotyną, on, który na nią nie zasłużył. Arsen był przekonany, że surowość z jaką władze ściagały jego współników, wymierzona była przeciw niemu. Policja upokorzona długoletnią z nim walką, chciała go dotknąć pośrednio. A potem obawiano się, by nie odbił ich, więc znów obawa ta przebiegała się w ostrożnościach, z jakimi ich strzeżono. Nigdy żaden więzień stanu nie był tak ostro doglądany i tak odcięty od wszelkiej możności porozumienia się z ludźmi.

(k) Podania piśmiennie do milicyi. Wskutek przeprowadzonej reorganizacji biurowości dzielnic milicyjnych, interesanci obowiązani są wszelkie prośby, zgłoszenia i reklamacje składać w formie podań piśmiennych.

(d) O cennik produktów. Komitet Obywatelski opracowując cennik na produkty niezbędnej potrzeby, zapomniał widocznie o spirytusie denaturowanym, nafcie, wyrobach tabaczkowych i innych najniezbędniejszych produktach,

To też spekulanci drą z potrzebującego dziesiątą skórę.

Czyby Komitet nie mógł naprawić swego zapomnienia?

(s) Nauczanie bezpłatne dla dzieci. Dziś w lokalu szkoły początkowej przy ul. Karola nr. 14 rozpoczęto przyjmowanie zapisów dzieci tej dzielnicy, którym udzielana będzie nauka czytania i pisania bezpłatnie.

Spodziewany jest liczny napływ kandydatów.

(s) Brak kalendarzy. Wojna sprawiła, że rok nowy spotkaliśmy bez kalendarzy książkowych i ściennych do zrywania, które corocznie o tej porze sprzedawane były w księgarniach, kolportażach, a nawet na ulicach.

Brakowi temu starają się obecnie zaradzić niektóre miejscowe firmy wydawnicze i zabrały się do pracy gorączkowo. Znaczny nakład kalendarza do zrywania wydała już znana firma drukarska „Nowicki i S-ka” w Zgierz.

(x) Zebranie nauczycieli. Z polecenia sekcji szkolnej przy K. O., panowie nauczyciele szkół miejskich polskich proszeni są o przybycie na posiedzenie w lokalu stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan, Konstantynowska 5, w sobotę dnia 9 stycznia r. b. o godzinie 3 po południu.

(d) Walka z chorobami zakaźnymi. Z rozporządzenia urzędu gubernialnego na domach w których znajdują się zakaźno-chorzy wywieszane są karty, zebraniające wstępu do tego domu żołnierzom.

(k) Znaczna kradzież. Z podwórza domu nr. 18 przy ulicy Południowej, nieznanymi złodziejami skradli 10 belek dębowych, wagi 4,000 funt.

(k) Aresztowanie spekulanta. Ujęto i osadzono w areszcie spekulanta Amenesza Bornsztajna, który sprzedawał chleb po cenie wyższej od ustanowionej przez cennik artykułów żywnościowych.

(k) Pomysłowy lokator. Wobec panującej obecnie drożyzny opału, lokator domu nr. 32 przy ul. Zachodniej, należącego do warszawskiego lombardu, niejaki Lejzor Basserman, wpadł

I nie myła się w swych obawach — powtarzał sobie codziennie w duszy Arsen — odbije ich, chociażbym miał życie w tem zostawić — zwłaszcza jego, Gilberta. Ale dlaczego Gilbert nie wspomnił mu nic o korku kryształowym? Po namyśle Arsen uznał, że chłopak dobrze zrobił. Listy jego są widocznie przejmowane i giną, o ile jest w nich wzmianka o kryształowym korku. Ale kto je przejmuje? Nie policja, lecz ten, kto otrzymawszy je z rąk Gilberta, wsuwa je do skrzynki pocztowej. A przytem ta kobieta, Arsen nie wątpił, że posiada ona tajemnicę kryształowego korka, należało więc szukać nowego z nią spotkania.

Trzeba więc znów było śledzić życie Daurberka, by natrafić na trop tajemniczej przyjaciółki jego czy ofiary, bo Lupin nie wiedział dotąd, do której z tych dwóch kategorii zaliczyć należało zagadkową piękność. Odnaleść ją trzeba było tem konieczniej, że kobieta ta znała widocznie Arsena tak dalece, że poznała go nawet pod przebraniem. — Tyś Arsen Lupin — powiedziała mu przecie w loży a pomimo gniewu zdziwienia, nie mógł się też obronić Arsen uczuciu słusznej dumy, na myśl, że piękna kobieta była świadkiem zwycięstwa jego nad postem. A zwycięstwo to nie było łatwym do odniesienia. Niewielu ludzi równać się mogło siłą temu barczystemu atlecie.

Im dłużej myślał nad rozmaitemi kolejami tej dziwnej walki, którą rozpoczął z nieznanym przeciwnikiem, tem uparciej myśl Arsena powracała do kryształowego korka. Tu musiało tkwić słowo zagadki.

(D.c. n.)

Historia szklanego korka.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 2).

Na ogół domagano się szybkiego osądzenia obu rabusiów. Był to właśnie czas, gdy opinia w Paryżu oburzona była z powodu wzmagającej się liczby apaszów i domagała się energicznie częstego stosowania kary śmierci.

— To bydlę Woszery rzuca całą winę na Gilberta, a chłopak nie umie się bronić właśnie dlatego że jest uczciwy. Pozatem jednak dostrzegaj Lupin coś jeszcze, rękę ukrytą, która starała się zgromadzić wszystkie gromy nad głowę jego ulubieńca.

— Co mógł komu zawinić?

— Komu zależało na jego zgubie?

Co prawda on sam nie znał prawdziwego nazwiska Gilberta.

Nie zapytywał o to nigdy swoich współników, oceniając ich raczej podług charakteru. Na domiar następnego dnia jeszcze doszła go z więzienia rozpaczliwa kartka od Gilberta, wymowna w swej lakonicznej prostocie.

— „Boję się naczelniku, och boję się, widmo gilotyny — twój Gilbert, a w „post scriptum”: Uratujesz nas — nieprawdaż?”

ROZDZIAŁ IV.

Herszt wrogów.

Biedny chłopak, powtarzał sobie Lupin, czując prawie łzy pod powieką, biedny chłopak.

na oryginalny pomysł zdobycia drzewa, gdyż nie namyślając się zbyt długo, rozebrał całą ścianę w mieszkaniu, przez siebie zajmowaną, a drzewo osiągnięte wskutek tej manipulacji, spałił w kominku.

Ponieważ jednakże dowcipny lokator winien jest prócz tego komorne za trzy miesiące, przeto postępowanie jego nie podobało się administracji, która wniosła przeciwko niemu starania o eksmisję. Teraz pozostaje tylko p. Bassermanowi powtórzyć kilkakrotnie powyższą manipulację w kilku następnych lokalach, które kolejno zajmie, a obejdzie się on bez kupowania kosztownego opału przez całą zimę.

(d) **Dziwne pojmanie swych obowiązków** mają niektórzy milicyanci. Piszący te słowa był świadkiem następującego zdarzenia. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Dzielnej milicyanci IV dzielnicy nr. 376 i 437 aresztowali przepuknia za handel na ul. Piotrkowskiej. Zauważył to stojący na posterunku na tym że rogu milicyant III dzielnicy nr. 410 i zamiast pomódz swym kolegom wszczął z nimi awanturę, że nie mają prawa dokonywać czynności w obrębie nie swej dzielnicy, przez co wywołał na ulicy zbiegowisko. Czy milicyantów winno obowiązywać do pełnienia ich czynności dane terytorium czy też zauważone przekroczenie praw? Winni to wytłomaczyć panowie kierownicy Milicyi Obywatelskiej.

(d) **Wymówienie pracy.** Dom bankowy Wilhelm Landau wymówił wszystkim pracownikom biurowym posady od dnia 1 kwietnia r. b.

Do tego czasu wypłacana im będzie całkowita pensja.

(x) **Kwadrans dnia** przybył nam do dziś od początku zimy.

W dniu przesilenia zimowego czyli 22 grudnia dzień miał długości 7 godzin 35 minut, dziś doszedł do 7 godzin 50 m., czyli trwa o 15 m. dłużej.

Niestety, chmurne niebo i ciągle mgły skracają go tak, że z przedłużenia trudno zdać sobie sprawę w życiu naszym codziennym,

(p) **Przycięty.** W lesie przy szosie Konstantynowskiej Wojciech Szmigrodzki, lat 45, robotnik zajęty przy wyrębie drzewa, przywalony ściętą sosną, odniósł nadwyrężenie kręgosłupa.

Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) **Niepoprawni.** Mimo bezustannych wypadków, spowodowanych przynoszonymi do domów znalezione w polu urobkami i szrapnelami i mimo ostrzeżeniem w pismach o niebezpieczeństwach, ludzie cudzemi nieszczęściami nieprzekonani, coraz liczniejsze powodują nieszczęśliwe wypadki.

Otóż znów we wtorek na ul. Wiznera nr. 5 Józef Kapieliński, mularz, lat 43, majstrując przy odlamku szrapnela, spowodował wybuch i odniósł oderwanie do łokcia lewej ręki i rany szarpane lewej nogi.

Po nalożeniu opatrunków na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, ofiara nieostrożności, odwieziona została do szpitala św. Aleksandra w stanie groźnym.

(p) **Postrzał.** We wtorek wieczorem na ulicy Kelma nr. 56 Ignacy Wiśniewski, robotnik bez zajęcia lat 25, przy rabunku drzewa z domu niewykończono i stawiając opór, postrzelony został z rewolweru w lewą nogę.

Po opatranku, dopełnionym na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został do mieszkania na ul. Zieloną nr. 25 na Bałutach.

*

(s) **Zgierskie Tow. szarzenia wiedzy** Im. B. Prusa, po kilkotygodniowej przerwie, wznowiło onegdaj swoją działalność. Wydawanie książek z biblioteki odbywa się we wtorki od godziny 1 do 4 po poł.

Jednocześnie pożyteczne to Tow. pragnie rozwinąć działalność swoją przez udzielanie lekcyi czytania i pisania tym, którzy umiejętności tej nie posiadają. Kandydaci do nauki winni zgłaszać się do lokalu nr. 24 w domu „Zgody“ przy ul. Długiej.

Osoby, które dawniej wypożyczyły książki z biblioteki, proszone są o zwrot.

Z Zagłębia Dąbrowskiego.

Różne alarmujące pogłoski, kursujące wśród naszego społeczeństwa o stanie rzeczy w Zagłębiu, są fałszywe.

Wszystkie szyby kopalniane są czynne.

W Sosnowcu niema zmian żadnych.

Miasto w dalszym ciągu jest spokojne.

Załoga i władze wojskowe miasta zastąpiło obecnie przez wojska austro-węgiersko.

W Dąbrowie Górniczej również spokojnie, wypadki wojenne doby bieżącej nie dosięgły miasta, które leży poza obrębem działań wojennych.

Artykuły żywności sprowadzane są do Sosnowca i Dąbrowy z zagranicy.

Funt cukru kosztuje 14 kopiejek.

Władze niemieckie ujęły w swe ręce walkę z nadmierną spekulacją na polu artykułów żywnościowych: założyły własne magazyny w Sosnowcu, sprzedając ludności po taniej cenie artykuły spożywcze, sprowadzane koleją.

(k)

DUNKIERKA.

Dunkierka, której nazwa tak się często obecnie w depešach i sprawozdaniach wojennych spotyka, jest ufortyfikowanym portem handlowym Francyi nad kanałem La Manche. Założył ją hrabia Flandryi Baldwin. Należała ona do Flandryi aż do r. 1384, z przerwą od r. 1299 do 1305, gdy Dunkierkę miał włączoną do swego królestwa Filip Piękny. W r. 1389 spalili miasto anglicy.

Należało ono już podówczas do Burgundyi aż do r. 1477. W roku tym otrzymała Dunkierkę jako wiano córka Karola śmiałego Marya burgudzka gdy poślubiła Maksymiliana austryackiego.

Pod berłem austryackiem pozostawała Dunkierka aż do r. 1529, gdy znów kolejno przeszła do korony hiszpańskiej, jako wykup za uwolnienie z niewoli króla Franciszka I w r. 1658 odebrali ją hiszpanom anglicy, lecz po 4 latach władania w r. 1622 sprzedali ją Ludwikowi XIV za 5 milionów franków. Od tego czasu pozostawała Dunkierka stale w ręku francuzów.

W historii wojennej Dunkierki na wyróżnienie zasługuje jej rola jako warowni w r. 1646, 1652, 1658, 1692, 1694 — 1695, 1701, 1714 i 1743.

W roku 1646 oblegały Dunkierkę sprzymierzone przeciw hiszpanii wojska francuskie i flota holenderska pod komendą księcia Kondeusza i admirała Tronipa. Po trzymiesięcznym oblężeniu — od lipca do 10 października — sprzymierzeńcy zdobyli miasto.

Nie mniej długie było następne oblężenie Dunkierki w roku 1652 przez arcyksięcia Leopolda. Trwało ono od końca kwietnia do 10 października i skończyło się kapitulacją załogi francuskiej.

Trzecie oblężenie w r. 1658 było daleko krótsze. Wielki Tureniusz zdobył Dunkierkę w 30 dni (od 24 maja do 23 czerwca).

Czwarte oblężenie — w r. 1692 oblegającemu Wilhelmowi III zwycięstwa nie dało. Flota i wojsko króla Anglii musiało z przed Dunkierki się cofnąć.

W latach 1694 — 1695 był port francuski dwukrotnie przedmiotem napadów floty angielskiej pod komendą admirała Barckelaya. Oba razy załoga napad odparła.

Podczas wojny 1701 — 1714 pod Dunkierką niejednokrotnie staczane były walki, w końcu zaś wojny król francuski zobowiązał się zawartym w Utrechcie traktatem zburzyć wszelkie fortyfikacje miasta.

Wzniesiono je na nowo już podczas Wielkiej Rewolucyi w latach 1791 — 1793 i to właśnie pozwoliło komendantowi Dunkierki generałowi O' Moran odeprzeć w r. 1794 czternastodniowy (od 23-go sierpnia do 6-go września) atak wojsk koalicyjnych pod komendą księcia Yorku.

Obecnie warownie Dunkierki tworzą wraz z fortem Bergues na flanku wschodnim, Bourbour i Gravelines na flanku zachodnim obszerną fortecę-obóz, zaopatrzony na wzór belgijsko-holenderskich twierdz w wodny system obronny, prócz pasu fortów wewnętrznych i zewnętrznych. Czworobok forteczny ma 10 kilometrów szerokości i 17 kilometrów długości. Wejście do portu bronione jest przez 6 baterji nadbrzeżnych i fort Mardyck, o 5 kilometrów od miasta oddalony.

Komendantem Dunkierki jest generał brygady Bidon.

TELEGRAMY.

Więści z Warszawy.

Warszawa (via Kopenhaga 3 stycznia. Jednocześnie z zamknięciem warszawskiego sądu okręgowego zamknięte zostały i wydziały hypoteczne.

Regenci hypoteczni są nieczynni.

Warszawa (via Kopenhaga) 3 stycznia. Konsulowie Anglii i Francyi wyjechali do Moskwy. Obowiązki opiekuńcze nad obywatelami Wielkiej Brytanii objął konsul Stanów Zjednoczonych, nad obywatelami zaś Francyi — konsul hiszpański.

Powrót cesarza.

Piotrogród, 3 stycznia. Cesarz rosyjski powrócił do Carskiego Sioła z objazdu armii czynnej.

Ryga, 3 stycznia. Archiwum kasy gubernialnej rządowej, które na początku wojny zostało przewiezione do Orła, obecnie zwrócono do Rygi.

Skazanie redaktora.

Kopenhaga, 2 stycznia. — Jak donosi piotrogrodzki „Herold“, redaktora „Litewskich Wiadomości“ w Wilnie J. Skirmunta skazano na 2 tygodnie twierdzy.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 3 stycznia. Główna kwatera turecka donosi:

Armia kaukaska kontynuuje swój pochód zwycięski. Część wojska naszego, które awansowało aż do Sarikamyszu, odniosła po zwycięskiej walce stanowcze zwycięstwo.

Od dnia 25 grudnia wzięliśmy do niewoli więcej niż 2,000 rosyjan, znaczną ilość broni, amunicyi, materiału wojennego i żywności.

Wojska nasze zajęły między Sarikamyszem a Karsem dwa pociągi wojskowe z ładunkiem i zniszczyły linię kolejową między Sarikamyszem a Karsem.

Nasze bardziej na północ operujące wojska odniosły nowy sukces. Oddziały, które od strony Taszkentu posunęły się naprzód na terytorium rosyjskiem, ostrzeliwały batalion rosyjski z takim skutkiem, że rosyjanie stracili 200 zabitych, a pozostali się rozproszyli.

Dalsze wiadomości tureckie donoszą o sukcesie Turków pod Ardahanem, to jest w Kaukazyi rosyjskiej, 80 kilometrów od granicy.

Prywatne informacje gazet tureckich twierdzą, że Ardahan zajęty został przez Turków.

Rosya i Chiny.

Piotrogród, 4 stycznia. „Nowoje Wremia“ donosi, że władze chińskie w rejonie bodunejskim zabroniły wywozu na terytorium rosyjskie ziarna i bydła.

Życzenia noworoczne.

Wiedeń, 2 stycznia. Z powodu zakończenia roku nadeszły do marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka depešy gratulacyjne, między innymi od komenderującego armią bałkańską, arcyksięcia Eugeniusza, komendanta twierdzy Przemyśl, generała Kurmanka oraz od obydwóch ministrów obrony krajowej. Na depešę komendanta twierdzy Przemyśl, odpowiedział arcyksiążę:

„Z radością przyjąłem życzenia noworoczne od bohaterkiej załogi Przemyśla. Surowe wypełnianie obowiązków i pełne poświęcenia meściwo wytrzymałej załogi Przemyśla będzie dla nas bodźcem do wykonania z niewzruszonym zapamiętaniem wszystkiego co możliwe, dla naszego Najwyższego Naczelnika Wojennego jak również dla sławy i honoru ojczyzny. Składam życzenia Waszej Ekscelencyi i meźnej załodze również i od wszystkich towarzyszy i przesyłam serdeczne podziękowania.“

Smierć za mowę anti-austryacką.

Wiedeń 3 stycznia. Ukazujący się teraz w Białej urzędowy organ namiestnictwa Galicji, „Gazeta Lwowska“, ogłasza, co następuje: Redaktor Józef Kotek z Prośnic pod Ostrawą Morawską został przez sąd komendy wojskowej za publiczne zakłócenie spokoju, spowodowane wygłoszeniem mowy antypaństwowej przed rozwiązaniem Towarzystwem współdzielczym (Konsumverein) w Smirzitz(?) skazany na mocy przepisów stanu wyjątkowego na śmierć przez powieszenie.

Wyrok ten w drodze łaski zamieniono na karę śmierci przez rozstrzelanie i w dwie godziny po ogłoszeniu został wykonany na podwórzu budynku sądowego.

Lycy zagrożony przez Niemców.

Lyon, 2 stycznia. Stosownie do wiadomości prasy lyońskiej, zarząd miasta w porozumieniu się z władzami wojskowymi postanowił oświetlać port i mosty tylko do godziny 9 wieczorem.

Bitwa morska?

Londyn, 4 stycznia. Z Vliissingen i innych punktów wybrzeża holenderskiego donoszą, że od morza w kierunku północnym dochodzi odgłos wielkiej bitwy artyleryjskiej.

Środki ostrożności.

Paryż, 3 stycznia. Rząd francuski podaje do powszechnej wiadomości, że depeze, adresowane do Francji lub przez Francję do Szwajcarii, winny być zredagowane tylko w języku francuskim lub angielskim. Wyjątek stanowią depeze, wysyłane pod adresem ambasad i poselstw cudzoziemskich, posiadające charakter urzędowy.

Ruch kolejowy w Niemczech.

Wrocław, 5 stycznia. Świąteczny ruch kolejowy w Niemczech.

Z kas biletowych na dworcach we Wrocławiu sprzedano w czasie od 20 do 26 grudnia r. z. łącznie w 1913 r. 150,404 bilety kolejowe, w roku natomiast 1914 tylko 122,802 bilety kolejowe.

Powyższe liczby wskazują, że ruch świąteczny, aczkolwiek był jeszcze znaczny, ucierpiał jednak wskutek wojny.

Uciekinierzy belgijscy.

Amsterdam, 3 stycznia. Ogólna liczba zbiegów z Belgii, którzy schronili się w Holandii przed zawieruchą wojenną, przenosi z górą 700,000 osób.

Nowa armia francuska.

Kolonia 3 stycznia. „Köln. Ztg“ donosi z Genewy.

Tutejsza neutralna gazeta „Guerre Mondiale“ otrzymuje ze strony poinformowanej wiadomość prywatną, że nowa armia francuska, która wyszkolona została w Paryżu, obecnie znajduje się w drodze do Alzacji, gdzie Joffre zamierza rozpocząć wielką akcję.

Osiemnaście nowych korpusów angielskich.

Berlin 4 stycznia. „Berl. Tagebl.“ ze soboty podaje następujący telegram Biura Reutera z Londynu:

Uformowano tu sześć nowych armii angielskich, każda po trzy korpusy. Komendantami są: pierwszej armii generał Haig, drugiej Smith-Dorrien, trzeciej Hunter, czwartej Jan Hamilton, piątej Leslie Rundle, szóstej Bruce Hamilton.

Angielska flota napowietrzna.

Berlin 3 stycznia. Biuro Wolfia podaje następującą wiadomość paryską:

„Temps“ publikuje informacje o angielskiej flocie latawców wodnych, której organizacja jest stosunkowo nowej daty, gdyż istnieje dopiero od kilku miesięcy. Dopiero gdy minister marynarki Churchill przy przedłożeniu budżetu marynarki wstawił się za flotą napowietrzną, przybrała ona silny rozwój.

Według doniesień „Tempsa“ Anglia rozporządza dzisiaj 103 latawcami, między temi 63 latawcami wodnymi, 120 stałymi lotnikami i 20 specjalnie wykształconymi oficerami. Wzdłuż wybrzeża ustanowiono pięć stacji dla latawców wodnych. Przypuszcza się, że angielska flota napowietrzna przy upływie roku posiadać będzie 180 oficerów i 1500 ludzi.

Stokholm 22 grudnia. Profesor Cassel zamieszcza na łamach „Swenska Dageblad“ artykuł, w którym protestuje przeciw nieustannym próbom państw zachodnich, mającym na celu obniżenie niemieckiej waluty przez rozsiewanie wieści o upadku kursu marek.

Musiaby to znaczyć, że świat handlowy państw neutralnych stracił zaufanie do niemieckiej monety. Jak to już dawniej zaznaczał autor, nic podobnego w żadnym wypadku niema miejsca.

Upadek waluty marki jest naturalnym skutkiem wypływającym z utrudnionego wywozu niemieckiego wskutek wojny.

Wogóle waluta marki zaczęła się obecnie bardzo podnosić. Prawdopodobnie stoi to w związku ze zwiększonym popytem na walutę marki zagranicą, wywołanym wskutek sprzedaży znacznych zapasów walorów amerykańskich i zażądania wypłaty w walucie niemieckiej.

Jak umarł syn Garibaldi.

Paryż 3 stycznia. Zaraz na wstępie walk legionu włoskiego w Argonach padł syn przywódcy Józefa Garibaldiego Bruno Garibaldi.

Komunikat francuski podaje takie szczegóły o śmierci młodego Garibaldiego: Pierwszy pułk piechoty ochotników włoskich, złożony z 2500 ludzi, stojący pod dowództwem Józefa Garibaldiego, otrzymał 26 grudnia chrzest ogniowy.

Pułk ten, stojący w Lasach Argońskich został wysłany w stronę pozycji pod Belle Etoile z rozkazem zajęcia rowu strzeleckiego, który dzień przedtem był przez Niemców broniony z wielką zacieklnością.

Atak pod dowództwem majora Longo został wykonany w sobotę zrana. Posuwanie się ochotników włoskich było ułatwione przez ostrzeliwanie nieprzyjaciela armatami ciężkiego kalibru. Niemcy odparli atak za pomocą morderczego ognia karabinów maszynowych, poczem zaczęli wychodzić z rowu. Wówczas rozpoczęła się atak na bagnety.

Przed południem sanierem garibaldzycy zajęli prawą część rowu strzeleckiego, gdy wtem cały rów na dystansie 500 metrów wyleciał w powietrze. Dużo ochotników, którzy w rowach zajęli już pozycje swoje, znalazło śmierć podczas eksplozji. Między zabitymi znajduje się trzeci syn generała Garibaldiego, jako porucznik prowadził on swoich ludzi, pomimo rany jaką otrzymał w rękę dalej naprzód i dopiero śmierć zaskoczyła go przy rowach podczas eksplozji. Młody Garibaldi pochowany został w Lasach Argońskich.

Anglia i Włochy.

Rzym, 3 stycznia. Dziennik „Giornale d'Italia“ ogłosił rozmowę swego współpracownika z Churchillem, który miał się wyrazić, że Anglia pragnie, aby Włochy posiadały na morzu Śródziemnym stanowisko przodujące.

Proklamacja serbskiego następcy tronu.

Sofia, 2 stycznia. — W jednej ze swych odezw serbski następcą tronu wychwala patriotyzm macedończyków w armii serbskiej i obiecuje równe prawa serbskiej Macedonii.

Organ stambułowców „Wola“ odpowiada na powyższą odezwę następująco:

Mężowie, ojcowie i bracia tych bosych uciekinierów, którzy zapełniają nasze pograniczne miasta, otrzymają więc faktyczne prawa.

Co za cynizm!

Dajcie im prawo być ludźmi i mówić ich językiem.

O ich męstwie nie mówcie teraz, kiedy ich popędzacie batami, lecz wtedy, kiedy oni przeciw wam się zwrócą.

Brak środków opatrunkowych w Serbii.

Kopenhaga, 2 stycznia. — Jak donosi piotrogrodzka „Riecz“ z 24 grudnia, na ostatnim obiedzie słowiańskim byli obecni również przybyli z Serbii: Dragutin Ilicz i Georg Georgiewicz, którzy komunikują, że w szpitalu w Niszu, znajdują się 1600 rannych, z których 500 mogą być opatrzeni, pozostali natomiast muszą czekać swej kolei.

Twierdzą, że brak jest zupełny środków opatrunkowych, jodyny, gazy, spirytusu.

Neutralność Włoch.

Bazylen, 3 stycznia. „Basel Nachr.“ donoszą, że w Turynie obłożono w pewnej firmie aresztem 400 tysięcy mundurów, przeznaczonych dla Serbii.

Dr. T. ROKICKI

Targowy Rynek 2

Przyjmuje od 8-ej do 11-ej i od 5-ej do 5-ej po poł. 5104

Drobne ogłoszenia.

AA Meble z trzech pokoiów sprzedam bardzo tanio: łóżka, szafy, stół, krzesła, otomanę, lustro. Karola 8—10. 10018-3-1

Do wynajęcia pokój z oddzielną łazienką. Oświetlenie elektryczne. Juliusza 30, mieszkania 2. 9956-5-2

Korepetytor chrześcijanin filolog skromnych wymagań potrzebny do prowadzenia kursów z uczniem 4-ej klasy. Wiadomość: Piotrkowska 71, sklep Fruzińskiego. 10014-2wc-2

Kwasza, mąka, faryna w najlepszym gatunku tanio, Piotrkowska 145, m. 34. 9994-3cs-2

M. Morawska, Zielona 5, pierwszego piętra, front. Poleca czapki, nowe fasony, robota bardzo tanio. 10003-3cs-2

Machorka i tytonie w różnych gatunkach, można dostać Benedykta 21/23, D. Zaklikowski. 10016-5-1

Mebel wyprzedam jaknajtaniej z trzech pokoiów wyjeżdżając. Mikołajewska 40 m. 2. 10021-2s-1

Prywatna stołownia kaliska Andrzeja 7 m. 10, parter. Wydaje codziennie od 1 do 5 obiadów z produktów dostarczonych ze wsi, po 50 i 60 kop., za biletami, nabytymi w dniu poprzednim. Niezamożnym Kaliszanom ustępstwa. G-4

Papierosy, cygara, machorkę, hurtowo i detalicznie dostać można Piotrkowska 145 m. 30, prawa oficyna, II sieni, parter. 10020-6-1

Pianino używane kupię. Oferty pod „J. P.“. 9995-5-3

Rutynowany buchalter sporządza roczne bilansy, zakłada i prowadzi księgi handlowe na godziny, tanio. Oferty dla okaziciela kwitu „Nr. 10019“. 10019-5-1

Szpica biały „Puszek“ zginął, za przyprawienie nagroda, Pelka, Średnia 11. 9997-5-3

Szkoła freblowska P. Anglik, Luizy 20. Przyjmuje dzieci od lat 4-ych do 8-miu oraz praktykantki. Zapisy codziennie. Ceny niższe. 10097-3cs-2

Sprzedam maszynę do szycia Perla. Wiadomość Luizy 49a, m. 10. 10010-2c-2

Stróż potrzebny. Ul. św. Luizy Nr. 54, róg Andrzeja. 10015-1

Zakład kąpielowy Rud. Bojtlera, Widzewska nr. 120, czynny w piątki i soboty od 10-ej rano do 9-ej wieczorem. Russ-rzymska łaźnia, tylko w soboty. 10011-2-2

Zagubione dokumenty

Antonina Mroziewicz zagubiła paszport wydany z gm. Ostrów, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej. G-3-1

Blaziej Matusiak zagubił paszport wydany z gminy Bolków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 1000-3-3

Jan Jankowski zagubił paszport wydany z gminy Lutomiersk, gub. piotrkowskiej. 10015-3-1

Józef Pietruszewski zagubił paszport wydany z gm. Leśmierz, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 9901-3-3

Kamila Nowak robotnica z fabyryki M. Silbersteina zagubiła paszport zagraniczny wydany przez policmajstra miasta Łodzi. 10017-1

Zaginiony paszport na imię Dyonizy Lipińskiej wydany przez policmajstra m. Łodzi. 10012-5-1

Oszczędność na opale drzewem.

Każdy może zaoszczędzić jaknajwięcej drzewa przy ogrzewaniu mieszkaniami przez wprowadzenie ulepszenia do pieca. Ulepszenie takie zaprowadza tanim kosztem H. Markert, Piotrkowska 118. 5110

Poszukuje polki

z rosyjskim lub niemieckim, z dobrą wymową w celach nauki wieczorami, może być z mieszkaniem. Oferty „Polka“ w Adm. „Gazety Wieczornej“. 3118

Akuszerka-masażystka

z dyplomem Cesarzkiej Akademii Medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udziela porad dyskrecją zapewniona. Andrzejka 39, m. 10, od 12-5. Odpowiedzi na listy. 5038